

**Elżbieta Supranowicz\***

## **ŚREDNIOWIECZNE NAZWY ULIC KRAKOWA, ZWIĄZANE Z DZIAŁALNOŚCIĄ GOSPODARCZĄ.**

\*/ IJP PAN

Dzisiejsza aglomeracja miejska Krakowa to teren wielu dawnych odrębnych osad a nawet miast. Na VIII w. datują archeolodzy osadę na Wawelu, na IX i X w. – Okół i osady przy wczesnośredniowiecznych kościołach św. Benedykta na Krzemionkach, Św. Salwatora, św. Wojciecha, w rejonie Skałki, czy osada o charakterze przemysłowym w okolicy dzisiejszej południowej części Rynku i ul. Brackiej. Zagęszczenie osadnictwa w tym rejonie świadczy o jego atrakcyjności: położony był w miejscu skrzyżowania ważnych szlaków handlowych i komunikacyjnych, lądowych i wodnych i dogodnej przeprawy przez Wisłę, a także w sąsiedztwie złóż surowców: soli w Wieliczce, siarki w Swoszowicach a także srebra i ołowiu w Olkuszu. Ślady dawnego przebiegu szlaków handlowych na terenie miasta są zauważalne jeszcze dziś jako nieregularności sieci ulicznej miasta lokacyjnego.

Z okresu przed lokacją miasta w r. 1257 (była to prawdopodobnie druga lokacja) nie zachowały się żadne materiały, dotyczące nazw dróg czy też istniejących zapewne na ówczesnym podgrodziu – Okole ulic (wg archeologów- układ rusztowy z okrężnicą, rynek, liczne kościoły własne fortyfikacje). Wszelkie ślady zostały zatarte przez najazdy tatarskie w l. 1241 i 1259-1260. Pierwsze wiadomości na temat nazw ulic pochodzą z najstarszych zachowanych ksiąg miejskich (od 1300 r. ), które do 1312 r. prowadzono po niemiecku, później po łacinie. Wyjątkowo pojawił się cytowany niżej zapis z r. 1284, dotyczący ul. Floriańskiej.

Należy pamiętać, że formy, znajdujące się w dokumentach łacińskich były transpozycjami, formami wtórnymi i nie funkcjonowały w języku mówionym, natomiast niemieckie – w związku z kolonizacją niemiecką w Krakowie – mogły funkcjonować i na poziomie tekstu i języka mówionego (por. In contrata Hospitalis, que vulgariter Spetlergasse nuncupatur 1412 Kkk II 536). Formy polskie zaczęły pojawiać się w dokumentach w XV w., początkowo tylko w drugim członie nazwy (platea Legacka 1424, platea Brathska 1465, platea Wislna 1475); termin 'ulica' uległ polonizacji dopiero w XVI w.

W związku z tym – jeśli nazwa nie zachowała się (ulica wcześniej zanikła lub zmieniła nazwę) – ewentualna rekonstrukcja folskiej postaci jest sprawą dyskusyjną, np. nazwę *platea Pectinartorum* można przetłumaczyć jako *ul. Grzebieniarską* lub *Grzebieniarzy*, podczas gdy zachowana forma polska brzmiała *ulica Grzebienna*, zaś łacińskiej postaci

*platea Sutorum* odpowiadały polskie nazwy *ulica Szewska*, *Szewcza*, *Szwiecka*.

Nazwy głównych ulic, wychodzących z Rynku występują w źródłach już w ustalonej postaci (nazwy przecznic są znacznie późniejsze – uporządkowano je właściwie dopiero w XIX w.). Widocznie okres od lokacji miasta do zachowanych pierwszych dokumentów wystarczył do ich ukształtowania.

Aż do początku XIX w. nazwy ulic w Krakowie (i w większości starych miast polskich) tworzyli samorzutnie mieszkańcy i dlatego były to wyłącznie nazwy, umotywowane w momencie powstawania realiami pozajęzykowymi, tzn. miały związek z charakterystycznymi cechami przestrzeni miejskiej (z budowlami, kierunkiem ulicy, rodzajem prowadzonej w tym miejscu działalności ludzkiej). Nazwy o charakterze konwencjonalnym, będące naśladownictwem tych wcześniejszych, pojawiły się dopiero w XIX w. (pierwszą, nieudaną zresztą, próbą w tym kierunku było w 1811 r. nadanie pl. Szczepańskiemu nazwy pl. Gwardii Narodowej).

Nazwy ulic powstawały z szerszych konstrukcji opisowych (*ulica, która prowadzi* – *platea que ducit ad ecclesiam sancti Floriani* (1284 KMłp 498)– później *ulica Floriańska*; *ulica, idąc* – *in platea eundo ad sanctum Nicolaum* (1403 Kkk II 471) – później *ulica Mikołajska*; *in sutorum Cracoviensium platea* (1475 MPH VI s.486)– ul. Szewska.

Niestety, nazwy ulic, powiązane z wczesnośredniowieczną działalnością gospodarczą, którą dziś określilibyśmy jako przemysłową, nie są zbyt liczne

Najciekawsze byłyby tu dwie nazwy niezidentyfikowanych ulic (każda znana tylko z jednego zapisu łacińskiego): *platea Fabrorum* – zapewne ul. Kowalska (*faber* to w łacinie średniowiecznej 'kował'). nazwa zanotowana w dokumencie rozgraniczającym parafie kościoła Mariackiego i Wszystkich Świętych z r. 1327 (KmK 374) i *platea Argentariorum*, wymieniona przez J. Długosza w opisie pożaru, który w r. 1462 zniszczył południowo-zachodnią część miasta (DłOp XIV 362). Ponieważ *argentarius* to 'rzemieślnik, wyrabiający przedmioty ze srebra' rzadziej 'bankier', nazwa ta zapewne brzmiała po polsku ulica Srebrnicza. Obie znajdowały się –sądząc z umiejscowienia zapisów - w sąsiedztwie ul. Brackiej i pl. Wszystkich Świętych, można więc je łączyć ze wspomnianą wyżej przedlokacyjną osadą, będącą –jak wynika z wykopalisk- siedzibą kowali i odlewników.

Swoisty ciąg przemysłowy łączył się też z przebiegiem sztucznej odnogi Rudawy, Młynówki płynącej przez Garbary, dzisiejszą ul. Rajską, Dolnych Młynów i Wenecję; wpadała tam ona do głównego wówczas koryta rzeki i uchodziła do Wisły pod Wawelem. Stanowiła siłę napędową dla wielu warsztatów rzemieślniczych, m.in. młynów (Górny Młyn w okolicy dziś. ul. Asnyka, Dolny Młyn – w późniejszym okresie, w XIX w. istniały tam ulice Dolnych Młynów i Górnych Młynów). Korzystali z niej garbarze, garncarze, krupnicy (wytwórcy krup - czyli kaszy). Przedmieście Garbary zamieszkiwali właśnie garbarze i inni związani z nimi rzemieślnicy, farbiarze skór, biało- i czerwonoskórnicy, kaletnicy, pańnicy i tasznicy

(wytwórcy taszek, czyli sakiewek). Nazwę *ulicy Garbarskiej* nosiła dzisiejsza ulica (1427), ale także obecna ul. Karmelicka (XV-XVIII w. - na początkowym odcinku, do Rudawy, czyli do kościoła Karmelitów). Dzisiejsza ul. Krupnicza to aż do początku XIX w., *ul. Garncarska* (w związku ze wspomnianymi garncarzami), natomiast nazwę *Krupniki* nosiła ta część przedmieścia (osada Krupniki znajdowała się właściwie nieco dalej, w rejonie dzisiejszej ul. Garncarskiej). Ulicę Garbarską w XVII w. nazywano też *ul. Tasemberg*, od nazwy nieistniejącego już wzgórza, które znajdowało się między dzisiejszymi ul. Karmelicka Dunajewskiego i Garbarską, zniwelowanego na pocz. XIX w.). Nazwa wzgórza ma prawdopodobnie związek z wymienionymi wyżej tasznikami (łac. *mons perarum* 1394 łk 1874). Nie bez powodu w bliskim sąsiedztwie, ale już za murem miejskim znajdowała się ul. Szewska (nb. swoją ul. Szewska miał także Kazimierz – była to początkowa część dzisiejszej ul. Krakowskiej).

*Ulica Stolarska* swoją obecną nazwę nosi od XVI w. (1537 r.), wcześniej była to ul. prawdopodobnie Dominikańska (*platea Predicatorum*), choć już w XV w. zamieszkiwali tu stolarze (*Jacobus mensifex* 1475 MPH VI 487).

Istniała także zagadkowa dość nazwa zachodniego odcinka dzisiejszej ul. św. Tomasza *platea Speculatorum* (1357 RmK I 1684), po polsku *platea Spyglarska* (1469 CdUC II 223). Wg jednej z możliwych wersji szpiglarze byli to rzemieślnicy, wytwarzający lustra – metalowe wówczas, jeszcze nie szklane - (Sstp) (rzeczywiście w dokumantach figuruje *Andreas, qui parat specula ... prope sanctum Stephanum* 1317 RmK I 457), wg innej wyraz *speculator* oznaczał 'pachołka ze straży miejskiej'.

Z innego rodzaju rzemiosłem związane były nazwy *ul. Sukienniczej* (później Żydowskiej i Józefa na Kazimierzu) – *platea Textorum* (1385 Chm 163) i nazwy *Blich* i *Blechy* (*blich*, *blech* 'miejsce gdzie bieli się płótno' Sstp). Kraków miał swój *blich* (założony w 1458 r.) za kościołem św. Mikołaja, przy istniejącym tam wówczas stawie (pamiątką jest XIX – wieczna nazwa ulicy), zaś Kazimierz – nad Wisłą, w okolicy dzisiejszych ul. Miodowej i Podbrzezia (*In platea dicta Bleichi* 1407 StpK 30).

Warto wreszcie zaznaczyć, że w związku ze wspomnianym już położeniem Krakowa w sąsiedztwie złóż różnych surowców kopalnych handel nimi odbywał się w Krakowie, stąd nazwy części Rynku: *Targ Solny* (*Forum Salis* 1343 RmK I 1506), znajdujący się prawdopodobnie w sąsiedztwie ul. Szczepańskiej, *Targ Węglowy* w okolicy ul. Wiślniej i Brackiej (*forum Carbonum* 1462 KmK II 563), *Rynek Ołowny* między ul. Bracką a Grodzką (*Bleymarkt* albo *Rynek ołowny* ca 1500 Tomk 19). Być może handel ołowiem przeniesiono później, w r. 1592 z Rynku na miejsce za murami miasta, nad Starą Wisłą, za Nową Bramą, tzw. Ogród Celestowski.

Oczywiście w późniejszych wiekach powstawało więcej nazw o podobnym charakterze, częściowo związanych z realiami (ul. Fabryczna, Kotlarska), częściowo, zwłaszcza w nowych częściach miasta, o charakterze już tylko konwencjonalnym.